Nr. 306. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, niedziela 5 grudnia 1920. | Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Skandaliczne nadużycia w naszej wojskowości

Nasza dyplomacya.

(sk) Ironiczna nazwa „polskiej gospodarki" rozszerza się na coraz to nowe objawy naszego życia. Pod tę nomenklaturę podporządkować by jednak należało w pierwszej mierze działalność polskiej dyplomacyi. Sukcesy naszych „mężów stanu" cieszą się już dzisiaj rozgłosem nietylko w kraju ale i zagr. gdzie stają się przedmiotem szyderstw u wytrawnych lisów parlamentarnych, którzy z uśmiechem politowania patrzą na pozbawioną nietylko wszelkiej inicyatywy ale i poczucia godności działalność dyplomacyi polskiej.

Wszystkie kwestye sporne, dotyczące Polski a nierozstrzygnięte ostatecznie w traktacie wersalskim dlatego chyba, aby nie była nam oszczędzoną ani jedna kropla goryczy, upokorzeń i zawodu w tej naiwnej wierze w łaskawość, życzliwość i dobroć „dostojnych" przyjaciół koalicyjnych, — załatwia się dzisiaj bezwzględnie na naszą niekorzyść, z pogwałceniem już nietylko naszych słusznych i uzasadnionych uprawnień, ale i poszczególnych paragrafów wersalskiego traktatu, o ile okazują się one dzisiaj krępujące dla koalicyjnych włodarzy świata.

Przegrany plebiscyt na Mazurach pruskich, zabór zagłębia Karwińskiego na Śląsku Cieszyńskim i podarunek zrobiony zeń Czechom, krzywdząca interesy państwowe państwa polskiego konwencya z Gdańskiem, a ostatnio uchwała przyznająca 300 tysięcznej rzeszy niemieckiej rzekomo pochodzącej ze Śląska Górnego, prawa decydowania o losie tego kraju — oto dowody tej zachwalanej przez pewien odłam naszej prasy, nadzwyczajnej ku nam ze strony ententy życzliwości i bujny zaiste plon dwuletniej pracy pp. Paderewskich, Grabskich i Sapiehów, mających za sobą wiele wdzięcznych spojrzeń i kornych ukłonów w stronę mocarstw zachodu, i ani jednego niemal czynu, któryby świadczył, że praca ich i dla Polski była owocna.

Dzisiaj wychodzą już na jaw charakterystyczne szczegóły zaprzepaszczenia przez naszą dyplomacyę Śląska Cieszyńskiego. Z dyskusyi, która się wyłoniła nad rewelacyami posłów Regera, Kunickiego i Komitetu spisko- orawskiego, jakoteż z wyjaśnień danych przez Ministerstwo spraw zagr. okazuje się, że polscy mężowie stanu w tem przynajmniej starają się być podobni do Bismarcków i Cavourów, że nie zawahają się swoich win i niepowodzeń zwalić na cudze barki, chociażby to przyszło uczynić kosztem prawdy i przeinaczenia faktycznego stanu rzeczy.

I znowu dzięki nieudolności i niezdarności polskiej dyplomacyi nad horyzontem polskiej rzeczywistości gromadzić się poczynają złowrogie chmury, ciągnące od wschodnich rubieży.

Sprawa definitywnego zawarcia pokoju, została w ostatnich dniach, — jak głoszą niepokojące wiadomości z Rygi — poważnie na szwank narażona. Nie da się zaprzeczyć, że winę tego, iż rokowania pokojowe idą z takim trudem i oporem, ponosi w znacznej części także i pokojowa delegacya sowiecka, która doskonale umie wyzyskać wszystkie błędy z taką nierozwagą i zadziwiającą prostotą popełniane po naszej stronie i wykorzystuje każdą sposobność, aby powetować sobie niepowodzenia z czasów ofenzywy na Warszawę i podpisywania preliminaryów i wykazać, że o ile chodzi o zręczność, znajomość intryg i taktyki politycznej, to dyplomacya bolszewicka w kozi róg potrafi zapędzić nietylko p. Dąbskiego ale i jego „urzędowych" ekspertów.

I to są przyczyny, które budzą poważne zaniepokojenie z powodu naszej polityki pokojowej i każą się domagać gwałtownie, aby dalsze prowadzenie rokowań odbywało się pod egidą delegatów sejmowych, którzyby bacznie śledzili przebieg pertraktacyi i wzięli na siebie odpowiedzialność za doprowadzenie zbawiennego dzieła pokoju do końca.

Uczynić to należy bezwłocznie, chociażby się to nawet miało nie podobać pewnym siebie, świeżo upieczonym wielkościom dyplomatycznym, których aspiracye i dobre mniemanie o sobie są wielkie... ale całkowicie nie wystarczające do sprostania przeciwnikowi tej miary co wytrawny i lisem podbity „mirotworca" p. Joffe. Gra tutaj bowiem idzie o zbyt poważne rzeczy, aby nie użyć wszelkich środków, któreby w przeszłości mogły zdjąć z nas ciężkie brzemię odpowiedzialności za błędy popełnione w tak doniosłej i poważnej godzinie.

Członkowie rządu Litwy środkowej w Warszawie.

WARSZAWA 3. grud. (tel. wł.) Bawią tu przedstawicie Tym. Komisyi rządzącej Litwy środkowej, a mianowicie: minister spraw zagr., Iwanowski i minister sprawiedliwości, Engel. Obaj odbyli dzisiaj konferencyę z klubem posłów PPS. Tymczasowa Komisya rządząca obstaje przy tem, aby Sejm wileński, którego otwarcie nastąpi w połowie stycznia, zajął stanowisko, co do stosunku Litwy środkowej do Polski.

WARSZAWA 3. grud. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, stronnictwa prawicy, które dotychczas stały zdala od Tyczasowej Komisyi rządowej, w Wilnie, postanowiły wziąć w niej udział, żądając dla siebie 6 miejsc. Prawdopodobnie przyzna się im 2 miejsca.

Rada ministrów układa deklaracyę rządową dla Sejmu.

WARSZAWA 3. gr. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sprawy, mające być uwzględnione w deklaracyi rządowej w Sejmie. Do tych spraw należą: likwidacya wojny, odbudowa kraju, aprowizacya i skarbowość. Deklaracyę złoży Witos w Sejmie w przyszłym tygodniu.

Konferencya posłów wsch. Małopolski.

WARSZAWA 3. grud. (tel. wł.) W tych dniach odbędzie się zebranie posłów wschodniej Małopolski, celem naradzenia się nad sposobem zapobieżenia dzikiej parcelacyi oraz nad sposobami przeprowadzenia reformy rolnej w wschodniej Małopolsce.

Skandaliczne nadużycia w wojskow.

Warszawa, 2. grud.

Sprawozdanie wojskowej komisyi rewizyjnej odkryło przed komisyą wojskową niesłychane nadużycia, popełniane przez różnych złodziei, którzy używają wojska, jako terenu dla robienia majątków drogą kradzieży.

Przedstawiono „robotę" inżyniera Huberta i kolegów z materyałami na ubrania wojskowe. Nadużycia sięgają miljonowych sum.

Straszne wyniki dała rewizya szpitali wojskowych w Małopolsce, a głównie w Jarosławiu i Kamionce Strumiłowej.

Dalej odczytano sprawozdanie o nadużyciach, których dopuścił się kapitan Sas-Klechniowski, dowódca parku zbrojeń przy II-ej armji.

Ciekawe rzeczy wykryła rewizya w sprawie miljonowych nadużyć przy nabywaniu obuwia dla wojska przez por. Halupka i por. Kiszkę, gdzie obuwie przechodziło długi łańcuszek paskarski, zanim trafiło do wojska. W ten sposób dostarczono kilkanaście tysięcy par obuwia niezdatnego za przeszło 20 mil. marek.

We wszystkich wypadkach zarządzono aresztowanie tak oficerów, jak i niesumiennych dostawców.

Wypłynęła także lubelska sprawa o uwalnianiu rekrutów. Oddano sądom już 52 sprawy z 70 kilkoma podsądnymi; dalsze dochodzenia w toku.

Z SEJMU.

Posiedzenie sejmowe. Podział Małopolski na województwa

WARSZAWA. (Pat.) 3. grudnia. Marszałek oznajmia, że zamianowani przez Naczelnika Państwa ministrowie: pp. minister skarbu Steczkowski, i minister przemyłu i handlu p. Przanowski objęli urzędowanie.

P. Anusz uzasadnił potrzebę wyasygnowania odpowiedniej sumy na wydanie pism Mickiewicza oraz księgę pod nazwą: Nauka o Polsce.

Izba w głosowaniu 103 głosami przeciw 99 przyjęła wniosek Lutosławskiego o odesłanie tej sprawy ponownie do komisyi oświatowej.

P. Kiernik imieniem komisyi administracyjnej przedkłada sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o tymczasowej organizacyi władz administracyjnych II. instancyi w Galicyi. Komisya zgodziła się na projektowany przez rząd podział terytoryalny Galicyi, ustawa jednak o tym podziale ma charakter tymczasowy.

Podzielono więc Galicyę na 4 województwa: **Krakowskie**, z 24 powiatami i przeszło 2 milion. mieszkańcami, **Lwowskie**, z 28 powiatami i 2 mil. 800 mieszkańców, **Stanisławowskie**, z 16 powiatami i 1,500.000 mieszkańców, **Tarnopolskie**, z 17 powiatami i 1,500.000 mieszkańców.

Do województwa krakowskiego przyłączono także Spiż i Orawę a zakres działania tymczasowego wydziału samorządowego pozostaje niezmieniony, aż do wejścia w życie przygotowawczej uchwały o samorządzie wojewódzkim.

P. **Stapiński** zwraca się do Izby z gorącą prośbą aby nie uchwalała tej ustawy, bo byłoby to wielce szkodliwe dla sprawy polskiej wogóle a zwłaszcza we wschodniej Małopolsce. Wykazuje wadliwość projektowanego podziału na województwa, które wywoła tylko niezadowolenie wśród ludności, zwłaszcza rusińskiej. Proponowany podział może nastąpić po porozumieniu się z Rusinami, i dlatego proszę o odesłanie projektu do komisyi administracyjnej.

P. **Moraczewski**, uważa, że projekt jest niedojrzały i nie uwzględnia dostatecznie interesów miast, które na tym podziale wiele ucierpiały. Wedle niego Kraków i Lwów leżałby na samej granicy województwa. Niektóre miejscowości o 3 mile od Lwowa, należałyby już do innego województwa a o 180 kilometrów do lwowskiego. Kraków powinien się stać centrum węglowym, i centrum dla górnictwa węglowego, a tymczasem powiaty cieszyński i bialski nie mają dotychczas przydziału do województwa. Nie można również jeszcze decydować o ziemiach zamieszkiwanych wspólnie przez Polaków i Rusinów, tembardziej, że oba narody szukają wynalezienia sposobów współżycia, czego zasadniczym warunkiem jest wspólne omówienie spraw administracyjnych. Popiera wniosek odesłania do komisyi.

Minister spraw wewn.: Z całej sprawy mającej jedynie znaczenie administracyjne poseł Stapiński zrobił niepotrzebnie sprawę polityczną. Jedynie gospodarcze względy skłoniły rząd i komisyę sejmową do przyspieszenia tej ustawy.

W głosowaniu przyjęto ustawę w II. i III. czytaniu z poprawką p. Dubanowicza.

Przystąpiono do dalszych obrad **nad konstytucyą**.

P. **Niedziałkowski**: pierwszy projekt senatu wykazywał zupełny brak przewodniej myśli państwowej, a gdy wrócił z drugiej edycyi, nie został wzmocniony ani rzeczowo, ani moralnie. Oba projekty łączy jedna myśl prosta, aby Senat stał się reprezentacyą prawicy, wyrazem starczego pokolenia, które ma zawsze skłonność do zachowawczości.

Dysk. odrocz. Nast. pos. w czwartek.

Wojska rosyjskie na północnej linii demarkacyjnej.

MOSKWA. (Pat.) Wojenny komunikat z 2 bm. Front północny: Spokój. Front zachodni: W **rejonie Drysy udały się nasze oddziały na nową linię demarkacyjną.** Rzeka Dryssa 12 wiorst na południo wy wchód od miasta Dryssy, miejscowość Wołynek w rejonie Słuska. 20 wiorst na północny zachód i 25 wiorst na południowy zachód od Słuska. Utarczki z bandami Bałachowicza. Na innych frontach bez zmiany.

Smierć wywiezionego biskupa mińsk.

WARSZAWA (Pat.) „Przegląd Wieczorny" podaje: Dzieniki rosyjskie donoszą, że **biskup mińśki, ks. Łoziński wywieziony przez bolszewików do Rosyi zmarł w Smoleńsku na tyfus.**

Wyrok śmierci na przestępców wojsk.

WARSZAWA. Wydział prasowy Ministerstwa SW. komunikuje, że wyrokiem sądu wojskowego zasądzeni zostali na karę śmierci za zbrodnie plądrowania podporucznik Karol Sokołowski oraz szeregowcy Franciszek Kielinowski, Krzyżan-Maślanka, Feliks Klimek, Klimek-Klejwan, Stanisław Grzybowski i Stanisław Sad; za zbrodnię zaś zabójstwa szeregowcy Stanisław Sak i Stanisław Wiktor. **Wszystkie te wyroki zostały wykonane.** Ponadto za zbrodnię plądrowania z powodu wieku sprawców poniżej lat 23 skazani zostali na karę ciężkiego więzienia na przeciąg lat 10, szeregowcy Józef Adrian i Józef Lazerewski.

Pomnik poległych powstańców górnośląskich.

WARSZAWA. (Pat.) Komitet plebiscytowy w Sosnowcu wybudował na cmentarzu pomnik dla Górnoślązaków, którzy polegli w walce z Niemcami podczas powstania na G. Śląsku, i na tamtejszym cmentarzu zostali pochowani. Na uroczystość połączoną z odsłonięciem pomnika spodziewany jest liczny zjazd 12. grudnia br. w którym wezmą udział przedstawiciele Sejmu i Rządu. Komitet odwołuje się jednocześnie do ofiarności publicznej i prosi ażeby ofiary na rzecz obchodu składać w Banku handlowym w Warszawie.

Socyalizacya fabryk we Włoszech ma zapewnioną większość w parl.

PRAGA. (Pat.) „Tribuna" donosi, że katolicka partya ludowa, której stanowisko jest decydującym, oświadczyła się za socyalistyczną utrzymaniem nadzoru pracy w fabrykach upaństwowionych. W ten sposób zapewniona jest większość w parlamencie za socyalizacyą fabryk.

TRAKTAT POKOJOWY FINLANDZKO-ROS.

LYON. (Pat.) Sejm finlandzki przyjął w III. czytaniu traktat dorpadzki z rządem sowietów.

Koalicya przeciw powrotu króla Konstantyna na tron grecki.

PARYŻ. (Pat.) W czwartek odbyła się konferencya na Downing Street, przy której ułożono następującą deklaracyę, jaka ma być zakomunikowana rządowi greckiemu: Rządy angielski, francuski i włoski stale dawały wyraz swojemu zainteresowaniu narodom greckim i dopomogały mu do zrealizowania jego najśmielszych aspiracyi. Rządy te zostały też niemile zdziwione wypadkami w Grecyi. Nie mają one zamiaru wkraczać w sprawy wewnętrzne Grecyi, jednak uważają się za zmuszone do publicznego oświadczenia, iż w razie powrotu na tron grecki suwerena (króla Konstantyna Red.) którego dążności i postępowanie nielojalne wobec sojuszników w czasie wojny było dla nich źródłem trudności, **musiliby uważać takie postępowanie za ratyfikacyę przez Grecyę aktu nieprzyjacielskiego króla Konstantyna**, co stworzyłoby nową niemiłą sytuacyę w stosunkach między Grecyą a sojusznikami, W takim wypadku oświadczają trzy rządy, że zastrzegają sobie zupełną swobodę akcyi dla uregulowania sytuacyi.

KONFERENCYA PRZEDSTAWICIELI PRASY CAŁEJ POLSKI U PREZ. WITOSA.

WARSZAWA. (Pat). Dnia 7. bm. o godzinie 11-ej przed południem u prezydenta ministrów Witosa odbędzie się konferencya prasowa na którą prócz przedstawicieli pism warszawskich zostali zaproszeni redaktorowie pism ze Lwowa, Krakowa, Cieszyna, Gdańska, Poznania i Litwy.

CENY SPADAJĄ WSZĘDZIE — U NAS ROSNĄ!

PARYŻ. (Pat.) Główną uwagę dzienników francuskich zwrócona jest za zniżkę cen towarów która ciągle postępuje.

O ZABRONIENIE EMIGRACYI DO ST. ZJEDN.

WASZYGTON. Przywódca robotników Gompers zaproponował w uwzględnieniu tego, że Stany Zjedn. liczą około 2 miliony bezrobotnych zabronić emigracyi do Stanów Zjed. na 2 lata.

KOMISYA SEJMOWA DLA ZBADANIA DZIAŁALNOŚCI PUZAPU.

WARSZAWA. (Pat.) Komisya aprowizacyjna wysłuchała referatu p. Puławskiego o sprawozdaniu państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Dyskusyi nie wyczerpano. Referent o wniosku dotyczącym wyznaczenia sejmowej komisyi rewizyjnej dla zbadania działalności PUZAPU przydzielono p. Gdykowi.

Stany Zjednoczone a sowiety.

Frank Vanderlip, jeden z największych bankierów amerykańskich, przybył do Newcastle. W interwiewie powiedziało reprezentantowi „Daily Mail" że otrzymał od rządu Sowietów koncesyę naeksploatacyę znacznego terytoryum syberyjskiego, wielkości półwyspu Kamczatki. Układ zawarty przyznaje, zdaje się, jakiemuś syndykatowi amerykańskich bankierów powierzchnię około 400 mil kwadratowych.

Czas trwania koncesyi ma wynosić 60 lat.

W ciągu trzech najbliższych lat rząd Sowietów zakupywać będzie od syndykatu Vanderlipa towary, reprezentujące wartość 600 milionów fntów co przy normalnym kursie walutowym oznacza 150 miliardów franków. Towary te płacone będą w towarach rosyjskich, mianowicie w futrach i futrach. Towary, które wysyłać będą Stany Zjednoczone, obejmują wielką liczbę artykułów, przeznaczonych do odbudowy normalnych stosunków w Rosyi i do podwyższenia w kraju tym stanu cywilizacyi. Mają to być lokomotywy, wagony, statki, maszyny elektryczne.

Z innej strony donoszą z Waszyngtonu, że rząd amerykański nie zmienił wcale stosunku swego wobec bolszewików, i gdyby nawet Anglia i Francya uznały rząd Sowietów, choćby pod postacią zawarcia stosunków handlowych, to Ameryka nie poszłaby w ich ślady.

Jak zaprzepaszczono Śląsk Cieszyński

Narodowy Komitet Obrony Spisza, Orawy, Czacy i Podhala w komunikacie prasowym podaje ciekawe szczegóły z obrad Rady Ambasadorów w sprawie Śląska Cieszyńskiego w krytycznych dniach lipcowych br.

Okazuje się, że przedstawicielstwo Rządu Polskiego w Paryżu podpisało właściwie **dwie decyzye Rady Ambasadorów** w sprawie granicy polsko-czeskiej: jedna z 25 lipca, podpisana została przez hr. Zamoyskiego, a druga z 28 lipca br. przez p. Paderewskiego.

Dnia 26 lipca wpłynęła do Delegacyi polskiej w Paryżu i zaprotokółowana została pod L. 253/20 uchwała Rady Ambasadorów z daty 25 lipca, zabezpieczająca suwerenność Polski, Rumunii, Serbo-Kroacyi i Czecho-Słowacji na terytoryach tym państwom przyznanych i określająca w przybliżeniu wzajemne granice tych państw, w ramach których nastąpić miało późniejsze szczegółowe rozgraniczenie.

Po szczegółowy opis tych granic odsyła rozstrzygnięcie z 25 lipca do późniejszej decyzyi, zostawiając miejsce do wpisania niewiadomej jeszcze wówczas jej daty.

Linia z dnia 25-go bież. roku po-**zostawiała po stronie Polski nieco większe terytoryum niż po stronie Czecho-Słowacyi**, na którem to terytoryum leży znaczna część Zagłębia karwińskiego z samą Karwiną, Dąbrową i Porębą, dalej miasrta Bogumin, Frysztat, a przedewszystkiem cały Cieszyn, to linia z 28 lipca wydziela Czecho - Słowacyi znacznie większy obszar (trzy piąte) niż Polsce, oddaje Czechom wszystkie kopalnie węgla, cały związany z niemi przemysł fabryczny, wyrywa z terytoryum poręczonego Państwu polskiemu decyzyą z 25 lipca, około 30 rdzennie polskich gmin z kilkudziesięciotysięczną ludnością polską, w tem część miasta Cieszyna.

Niemniej **ciężkie pokrzywdzenie** dotknęło nas decyzyą z 28 lipca **na Spiszu i Orawie**. Linia z 25 lipca przyznawała Polsce cały teren plebiscytowy na Orawie, t. j. oba powiaty, namiestnikowski i trzciański i cały na Spiszu, t. j. powiat starowiejski i część kieżmarskiego po tej stronie Tatr. Granica z 28 lipca wydzielała Polsce tylko małe skrawki, w zakątkach Orawy i Spisza, wydając w ręce Czechów przeszło 50 gmin z terytoryum, na którem suwerenność Państwa polskiego uchwałą z 25 lipca została poręczona.

Decyzya Rady Ambasadorów z 28. lipca w sprawie granic polsko-czeskich **pozostaje w rażącej sprzeczności z rozstrzygnięciem wydanem 3 dni przedtem** i że wbrew wyraźnej intencyi decyzyi z 25 lipca szczegółowa granica z 28 lipca nie jest rozwinięciem zasadniczego kierunku, ale **całkiem nową linią graniczną**, niesłychanie krzywdzącą Polskę. Decyzya z 28 lipca, (której nb. ambasador amerykański odmówił swego podpisu), podpisana została przez **p. Paderewskiego** przed podpisaniem korzystniejszej dla nas uchwały z 25 lipca, na której dopiero później położył swój podpis hr. Zamoyski. Skoro tedy decyzya z 25 lipca jest uchwałą prawomocną i obowiązującą, wyłączona jest możność przyjęcia przez Polskę decyzyi z 28 lipca która w stosunku do tamtej posiada tylko charakter wykonawczy.

Rokowania z bolszewikami w sprawie jeńców i zakładników.

Nieporozumienia między delegacyą sejmową a wicem. Dąbskim.

Na posiedzeniu komisyi zagranicznej we środę p. wice-minister Stefan Dąbrowski odpowiedział na pytanie

w sprawie wymiany jeńców,

internowanych i t. d. Bolszewicy robią trudności, traktują sprawę powrotu jeńców i t. d. jako atut polityczny. Dwie berlińskie umowy, zawarte przez Czerwone Krzyże obu stron, bolszewicy chcą uznać za wygasłe wobec toczących się obecnie rokowań. Delegacya polska żąda ich uznania, zanim nie będzie zawarta nowa umowa. Za biskupa Łozińskiego bolszewicy zażądali wydania **10-ciu komunistów polskich**: Stefana Zbikowskiego, Truskiera, Horwitza (dodajmy w nawiasie: uciekł z obozu internowanych!), Wl. Wróblewskiego, Bitnera, Purmana, Koszutskiej, Cizewskiego, Worcha, Grosserowej. Obecnie bolszewicy mówią, że zgodziliby się na natychmiastową wymianę jeńców wojennych, ale pod warunkiem, że nastąpi zmiana... w warunkach zawieszenia broni, mianowicie wypowiedzenie rozejmu może nastąpić nie na 2 tygodnie, jak przewiduje układ **przedwstępny, lecz na — 2 miesiące**...

Jak widzimy, bolszewikom chodzi o to, aby w razie czego móc... lepiej przygotować się do wojny... Bolszewicy mają tupet!

Z przesyłaniem pieniędzy dla jeńców — mówił p. Dąbrowski — są też trudności. Np. wysłano na ten cel na ręce przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie milion rubli carskich. Ale bolszewicy oświadczyli, że **wymienia je al pari (narówni) z rublami sowieckiemi...**

Znaczy to, że rząd bolszewicki zabrałby sobie ruble carskie, a jeńcom naszem dałby ruble sowiecki, czyli kilkadziesiąt razy mniej...

Budżet repatrjacyjny (kosztu powrotu do kraju) dla stu tysięcy osób obliczony jest na 400 milionów marek pol. Jako główne punkty koncentracyi powracających przwidziane są: Baranowicze i Kowel.

Następnie tow. **Perl** zainterpelował p. ministra Sapiehę

w sprawie rokowań:

1) Prasa i komisya nie są dostatecznie poinformowane o przebiegu rokowań — krótkie depesze zupełnie nie wystarczają. Pożądane jest i konieczne, aby Rząd informował jaknajściślej i najdokładniej; 2) chodzi o sprawę depesz z Rygi, najwidoczniej inspirowanych przez p. Dąbskiego, a będących gorszącą polemiką z delegacyą poselską, a nawet z notą Rządu polskiego.

P. Sapieha dał odpowiedź, prosząc zarazem ze zrozumiałych względów o poufność. Tow. Perl. podkreślił, że należy kres położyć tego rodzaju inspirowanym, a gorszącym wynurzeniom, jakie czytaliśmy w depeszach ryskich. W razie ewentualnych zmian w delegacyi, jeżeli Rząd uzna je za nieodzowne, zmiany te nie powinny wpłynąć na jakąkolwiek przerwę lub zamieszanie w rokowaniach. Czy i kiedy ma jechać deputacya poselska, należy pozostawić to Rządowi.

Uchwał żadnych nie powzięto.

Jak się poprawia waluta?

W „Narodzie" czytamy:

Nowy minister skarbu p. dr. Steczkowski, uzależnił objęcie stanowiska od szeregu warunków i żądań. Widocznie je spełniono, skoro objął stanowisko ministra skarbu. Zgłaszamy dziś pod jego adresem również żądanie, na którego spełnienie czekamy. Domagamy się mianowicie, by (nowy minister skarbu kazał sobie przedłożyć akta umowy, jaką zawarł p. Widomski imieniem PUN. z firmą W. Węgrzynowski i sp. Z aktów tych dowie się p. minister, iż p. Widomski uczynił p. Węgrzynowskiemu i jego spólnikom **podarunek z kwoty około 40 miljonów marek**, a to z pieniędzy skarbu państwa.

W czerwcu br. bowiem firma Węgrzynowski i sp. sprzedała PUN. zbiorniki naftowe w Gdańsku za cenę **o 300 tysięcy marek niższą od tej, która sama za te zbiorniki zapłaciła**. Ta ofiarność znalazła jednak wkrótce swe wyjaśnienie, gdyż p. Widomski przyznał firmie Węgrzynowski i sp. **prowizyę w wysokości 15 proc.** prócz zwrotu wszelkich kosztów. Gdy w świecie handlowym przyznaje się zazwyczaj 1 proc. do 2 proc. prowizyi, to p. Widomski przyznaje aż 15 proc., a to naturalnie z funduszów i ze szkodą skarbu państwa. Prowizya ta, wypłacona za odstąpienie zbiorników, za ich zmontowanie, za techniczne roboty itp. jest oczywistem nadużyciem władzy ze strony p. Widomskiego, na korzyść p. Węgrzynowskiego, któremu opłaca się wziąć za 300 tysięcy aż 7 milj. marek.

Lecz nie koniec na tem p. Widomski **odstępuje wszystkie zbiorniki PUN. w Gdańsku firmie Węgrzynowski i sp. do bezpłatnego użytku**. A ponieważ ta firma nie ma własnych produktów, dostarcza jej p. Widomski z państwowej fabryki 1.500 cystern do terminowej sprzedaży. Produkty te zwożą do Gdańska zarówno państwowe jak i prywatne cysterny. Za przeprowadzenie tej sprzedaży p. Widomski przyznaje imieniem PUN. p. Węgrzynowskiemu przeciętnie 1 proc. prowizyi. Jeżeli weźmiemy pod uwagę obecne ceny eksportowe, to wspomniane produkty naftowe, przedstawiają wartość przeszło 400 miljonów marek. W ten sposób p. Węgrzynowski i sp. otrzyma **tytułem prowizyi przeszło 40 miljonów marek**, gdy należałoby mu się conajmniej 4 do 7 miljonów marek, o ile jego pośrednictwo było wogóle potrzebne. Tad tedy p. Widomski uczynił p. Węgrzynowskiemu **podarunek z blisko 40 miljonów ze szkodą skarbu państwa.**

Ponadto p. Widomski zawarł taką umowę z p. Węgrzynowskim, że z niej powstają dla PUN. same zobowiązania, a dla pana Węgrzynowskiego same uprawnienia. I tak nie zażądano od firmy Węgrzynowski i sp. jakichkolwiek kaucyi, rękojmi itp. ale ponadto odstąpiono mu jeszcze dewizy, by mu cały ten interes już zupełnie uprzyjemnić.

Mamy nadzieję, iż p. minister Steczkowski nie zasłoni się okolicznością, iż wszystko to zaszło za jego poprzednika, lecz że wkrótce dowiemy się, co p. minister zarządził w tej sprawie.

Trzeci przedstawiciel Polski w Lidze narodów.

„Kuryer Poranny" donosi z Genewy:

Wśród naszego przedstawicielstwa krąży nie dająca się jeszcze sprawdzić pogłoska, iż skład delegacyi polskiej w Lidze Narodów będzie powiększony o jednego delegata, którym ma być poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie, **Modzelewski.**

W kołach dyplomatycznych lokalnych, znających naszego przedstawiciela, a życzliwie dla Polski usposobionych, uważają wybór ten za mało trafny. Uważają tu, iż przedstawicielstwu Polski w Lidze Nar. brak ludzi fachowych, znających Zachód i posiadających głęboką wiedzę.

Wybory do Sejmu wileńskiego.

WILNO, (Orient). W Nr. 4 „Dziennika Urzędowego" został opublikowany dekret Naczelnego Dowództwa o ordynacyi wyborczej do Sejmu Litwy Środkowej. Wybory mają objąć całe terytorium Litwy Środkowej, jednak nie na całym tym terenie wybory będą mogły być przeprowadzone odrazu, gdyż niektóre gminy są jeszcze terenem działań wojennych, częściowo pod okupacyą łotewską; wreszcie w Lidzkiem i Grodzieńskiem władze cywilne są podporządkowane Warszawie, dokąd wyjechała specyalna delegacya w celu porozumienia się co do technicznej przeprowadzenia wyborów na tych terenach. W razie osiągnięcia tego porozumienia, **można będzie objąć wyborami 85 proc. całego terenu Litwy Środkowej** i wprowadzić do Sejmu 85—90 posłów na ogólną liczbę 103, a posłowie z terenów, na którym toczą się walki, wejdą do Sejmu później. Sejm zbierze się w Wilnie w połowie stycznia roku przyszłego.

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota 4 grudnia o godz. 3'30 popoł. „Pan Damazy", komedya.

Sobota 4 grudnia o godz. 7 wieczór „Otello", opera.

Niedziela 5 grudnia o godz. 3'30 pop. „Południca", dramat.

Niedziela 5 grudnia o godz. 7 wiecz. „Rozwódka", operetka.

Poniedziałek 6 grudnia o godz. 7 wieczór „Aida" opera.

Wtorek 7 grudnia o godz. 7 wieczór „Rozwódka" operetka.

Środa 8 grudnia o godz. 3 popoł „Kordyan" poemat dramatyczny.

Środa 8 grudnia o godz. 7 wieczór „Cyrulik Sewilski" opera.

Czwartek 9 grudnia o godz. 7 wieczór „Cyganerya warszawska", sztuka w 4 aktach Adolfa Nowaczyńskiego — nowość.

Piątek 10 grudnia o godz 7 wieczór „Cyganerya warszawska" po raz drugi.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

*** Św. Mikołaj** nie zapomniał także o dziatwie robotniczej i zgłosił już, że zagości w niedzielę 5. grudnia o godz. 4-tej po poł. do sali Rady Robotniczej Rynek 8. I. p. Zechcą tedy członkowie Twa Praca przyprowadzić swoje grzeczne dzieci, aby i one miały chwilę rozrywki.

Koncerty. Dnia 7-go grudnia odbędzie się koncert jednego z najznakomitszych pianistów obecnej doby Konrada Ansorge, który obok Bachbausa, d'Albert'a i Lamonta jest najświetniejszym wykonawcą Beethovena. Koncert jego będzie poświęcony wyłącznie Beethovenowi. Dnia 14-go grudnia wystąpi z koncertem Trio: Eisenberger—Rothschild —Walter. Trio złożone z tak wybitnych artystów zdobyło już wielki rozgłos, a obecnie zostało pozyskane na tournee po Francyi, Holandyi, i państwach skandynawskich. Bilety w składzie nut Połonieckiego, ul. Tańskiej 3.

Książnica Polska T. N. S. W. oddała do dyspozycyi Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie z funduszu „Prac Geograficznych E. Romera" dwa stypendya po 5000 mk. Stypendya te zostały nadane PP. Stefani Dahnnerównej i Małgorzacie Schellenberzahnes za wytrwałą i owocną działalność naukową w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu lwowskiego.

W sprawie zajść w Rzeźni otrzymaliśmy z **D. O. G.** nast. informacyę: W sprawie zajść w Rzeźni miejskiej, poruszonych w Szan. Piśmie Nr. 300, dnia 28. listopada br. donosi się, że władze wojskowe wdrożyły dochodzenia i winnych pociągnęły do odpowiedzialności.

Konserwy na ulicy. Przedwczoraj wieczorem w ul. Janowskiej, nieznany mężczyzna na widok posterunkowego pol. Przyszlakiewicza rzucił plecak i zbiegł. Okazało się, że było w nim 39 konserw jarzynowych, który zdeponowano na policyi.

Orgie drożyzny. Szalona zwyżka objęła wszystkie towary w mieście. Początkiem była zwyżka rządowych opłat kolejowych, pocztowych itp. oraz wiadomość, że brak już zboża krajowego na chleb. Kupcy, handlarze, pośrednicy, itp. popadli w manię i każda cena wydaje im się za niska. Codziennie podwyższają ceny na wszelkie towary, ku rozpaczy kupujących.

Władze lokalne nie wglądają w tę sprawę. Możeby władze warszawskie dodały bodźca do zwalczania drożyzny — bo sytuacya obecna nie wróży nic dobrego.

Zaginiony, Stefan Wołoszyn, liczący lat 43, rolnik, ze Słowity, pow. Przemyślany, 19, września br. wyszedł ze szpitala we Lwowie i od tego czasu przepadł bez wieści. Zaginiony jest wzrostu średniego, dobrze ubrany i miał przy sobie znaczniejszą gotówkę.

Dnia 22. z. m. przytrzymano w Jasienicach koło Złoczowa rzekomego Maryana Gilewicza, wraz z końmi i powozem. G. tłumaczył się, że bez żadnych dokumentów jechał z Kijowa. Gilewicza aresztowano zaś konie, siwy i kary, wraz z czarnym powozem z deponowano w Urzędzie gminnym w Lackach Wielkich, ad Złoczów.

Z dnia i nocy. W kantorze Joachima Grünbauma przy ul. św. Stanisława nieznany mężczyzna usiłował wymienić fałszywy banknot 100 dolarowy. Mężczyzna ów zdołał zbiedz, banknot zdeponowano na policyi.

Onegdaj przywieziono do szpitala z Schöntalu, pod Gródkiem Michała Paluka, którego żona Parańka usiłowała struć trucizną na szczury. Paluk w szpitalu zmarł wkrótce, zaś potrutemi innemi osobami w domu zajął się lekarz z Janowa. Trucicielkę odstawiono do aresztów we Lwowie.

Kryzys w Ameryce. Wysoki kurs dolara jest podobnie niezdrowym objawem i niewygodnym dla państwa, jak nasza niska waluta. Wskutek tego nikt nie kupuje towarów w Ameryce, tam przepełniają one magazyny. W następstwie tego fabryki zredukowały pracę lub zawiesiły czynność, przyczem obniżają zapłatę robotnikom. Przeciętna zapłata wynosi tu dwa dolary dziennie, gdy tymczasem 1 kg. mięsa kosztuje około 1-go dolara.

Wielkie przędzalnie w stanach wschodnich wydaliły już 250.000 ludzi, do obsługi kolejowej planują zmniejszyć personal o 25 proc., w Chicago 100.000 robotników przemysłu budowlanego straci zajęcie w najbliższym czasie itd. bez końca.

Organizacze robotnicze przysposobiają się do walki z kapistalistami i wielu zapowiada ostrą walkę, która w najbliższym czasie zaogni się w tym kraju.

— Ostrzeżenie! Stwierdzamy, że oszuści skupowali w ostatnich czasach próżne pudełka z tutek „Promień", napełniali je lichymi wyrobami i puszczali w obieg. Winnych pociągnęliśmy do karnosądowej odpowiedzialności.

Aby zapobiedz dalszym nadużyciom, będą oddął pudełka prawdziwych tutek „Promień" zaopatrzone w ten sposób na zewnątrz bandrolą „Tow. Szkoły Ludowej", że bez przerwania bandroli nie będzie można otworzyć pudełka.

—oo—

— Do Związku prac. kol. Gródecka 69, zjeżdża w niedzielę 5. Grudnia o godz. 6-tej wiecz. **„św. Mikołaj"**, na który to wieczór wszystkie grzeczne dzieci wraz z rodzicami zaprasza. Podarunki odbiera się w Związku codziennie od 6 — 8 wiecz., w niedzielę od godz. 10-tej rano. Komitet. 77—

Z sali rozpraw.

Zgwałcenie. Dnia 28. czerwca z. r. przyłączyli się do przechodzących dwu dziewcząt, w wieku 16 lat, w okolicy Kadeckiej szkoły, Gustaw Dreyer i Emil Chwojka, by jak mówili „poflirtować". jednej z dziewcząt udało się zbiedz drugą zaś obaj przytrzymali i zaciągnąwszy do rowu obok starego cmentarza, dopuścili się na niej gwałtu, bijąc ją laską po plecach i wykręcając ręce. Udział w tem wziął i Wacław Fiala, który przyłączył się do tej zbrodniczej szajki. Policya wytropiła wymienionych i jako jednoroczných och. sierżantów, odstawiono do sądu wojskowego. Z końcem z. r. ukarano ich tylko za opilstwo aresztem od 4 do 5 miesięcy.

Na wniesiony przez prokuratora sprzeciw, sąd najwyższy w Warszawie 17. stycznia br. zniósł wyrok ten i polecił przeprowadzić nową rozprawę.

Dnia 2. grudnia br. po odbytej rozprawie zasądzono wszystkich trzech po 14-miesięcy więzienia i degradacyę, uwzględniając jako okoliczność łagodzącą, stan ich opilstwa w krytycznym momencie.

Rozprawie przewodniczył maj dr. Orski, oskarżał kap. dr. Kamiński, bronił dr Link.

MAŁY FEILETON.

JAŚNIE PAN MÓWI.

Aranżer zamachu na Naczelnika Państwa pozeł w Londynie w zawieszeniu, obecnie minister spraw zagranicznych, książę Sapieha, raczył przemówić w Sejmie. I jakby chcąc sobie odbić to, że milczał jak zaklęty od dnia zamianowania go ministrem, jaśnie pan książę raczył przemówić na jednem posiedzeniu aż dwa razy. Raz jaśnie pan stanął w obronie papieża, który popiera na Śląsku hakatystycznych biskupów niemieckich. Jaśnie pan oświadczył, że papież nic o tem nie wie, choć posłowie socyalistyczni przytoczyli list arcybiskupa Bertrama, w którym tenże powołuje się na rozkazy głowy Kościoła.

Drugi raz jaśnie pan raczył zabrać głos w sprawie decyzyi koalicyi o dopuszczeniu pewnej kategoryi Niemców do plebiscytu na Śląsku.

Tu jaśnie pan oświadczył ni mniej ni więcej tylko, że ministeryum jego zrobiło, co mogło!

Jednem słowem nie tego poszedł pierwszy egzamin jaśnie pana przed Sejmem. Ale to przecież nic nie szkodzi. Miejsce posła w Londynie dotychczas nie zajęte, więc gdy suwereni wyrzucą go wreszcie z Miodowej, pojedzie nad Tamizę i będzie przed Lloyd Georgem „bronić" biednych Polaków. Chyba, że wyszlą go na kuracyę do Rygi. Al.

Sprawy partyjne.

*** Zebranie Rady robotniczej** odbędzie się w poniedziałek o godz. 7. wiecz. Rynek 8 I. p.

*** Posiedzenie Rady Nadzorczej** Konsumu robot. cyw. przy warszt. wojskowych, odbędzie się w sobotę dnia 4. grudnia 1920 o godz. 4-tej popoł. 86—1

*** Baczność robotnicy szewscy.** W niedzielę 5. b. m. o godz. 10-tej rano, Rynek l. 8., odbędzie się przedwyborcze Walne Zgromadzenie. Wzywa się członk. do punktualnego przybycia. 2— Zarząd.

*** Zgromadzenie rob. cyw. przy warszt. wojsk.**, odbędzie się w sobotę, dnia 4. grudnia 1920 o godz. 6-tej wieczorem. — Sprawa podwyżki. 86—1

*** Zaprasza się Dozorców we Lwowie,** na Poufne Zgromadzenie, które się odbędzie 5. grudnia o godzinie 3-iej po poł. w Domu Katolickim przy ul. Grodeckiej l. 2. II. p. 71—1

*** Baczność Metalowcy!** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 5. grudnia 1920, o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali Zw. Metalowców, ul. Ormiańska l. 31, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Wnioski. 1614—3

*** Baczność ceglarze!** W niedzielę dnia 5. gr. punktualnie o godz. 10-tej przed. południem, odbędzie się w lokalu stow. „Praca" Rynek 8. I. p. zebranie w sprawie organizacyi. Towarzysze jawcie się licznie.

*** Bolszewizm i Socyalizm.** Drugi odczyt tow. Dr. Rafała Bubera na ten temat odbędzie się w środę dn. 8. grudnia br. o godz 7 wieczór w lokalu Rynek 8.

*** Biblioteka Rady Robotniczej P. P. S.** przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p., otwarta we wtorki i czwartki od 7 — 8 wieczorem.

Kaucya 30 mk., abonament 6 marek, tylko dla tow. part. i członków organiz. zawod.

*** Stowarzyszenie Socyalistyczne Robotników Polskich „Zgoda"** w Zurychu zawiadamia wszystkich byłych członków Zgody, iż dnia 18. grudnia 1920 roku, obchodzić będzie 25-letnią rocznicę swego istnienia, specyalnych zaproszeń wysyłać nie będziemy, z powodu trudności technicznych. Adres dla korespondencyi: „Zgoda", Zurich I. (Suisse) Niederdorfstr. 47. Józef Dobrzański, sekretarz.

Czytelnia pism w Uniwersytecie Ludowym we Lwowie przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p., zaopatrzona w dzienniki lwowskie, krakowskie, warszawskie i zagraniczne, otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 6. wiecz.

Z nad polskiego Bałtyku.

GDAŃSK, 26-go listopada.

Projekt portu w Gdyni. — Przyszłość Helu. — Nasza flota wojenna.

Dnia 15. bm. zjechała nad polski Bałtyk komisya sejmowa złożona z posłów i expertów dla ostalenia warunków, w jakich rozpocząć się ma budowa polskiego portu. Debaty były ożywione gdyż rozważano kilka projektów, podanych przez naszych inżynierów.

Postanowiono ostatecznie budowę portu w Gdyni podług planu inżyniera Millera, lecz przedtem przedyskotowano także inne plany, między którymi oznacza się niezwykłym rozmachem i śmiałością inwencyi, pomysł inż. posła Hausnera Proponował on mianowicie przekopanie wązkiego przesmyku łączącego półwysep Hel z wybrzeżem i usypanie tamy na płaskim brzegu, skutkiem czego powstałby obszerny basen, którego środek stanowiłaby nowo stworzona wyspa. Projekt podobał się powszechnie, lecz uznano go za zbyt kosztowny i przeważyło zdanie, iż port polski powinien powstać w Gdyni. Na decyzyi zaważyła ta jeszcze okoliczność, że miejscowość, gdzie prowadzone będą roboty, jest torfowiskiem, wobec czego rozkopanie tego terenu wyzyskane będzie równocześnie dla dobywania torfu co umniejszy znacznie koszta budowy. Budowa portu potrwa zapewne jakie lat 20, lecz już w następnym roku statki zawijać będą mogły do polskiej przystani.

Ruch kąpielowy przeniesie się wtedy prawdopodobnie z Gdyni na półwysep Hel, lecz turyści na tem nie stracą, gdyż tereny Helu są bez porównania więcej urozmaicone i malownicze, rzecz można romantyczne. Inna rzecz, że brakuje tu jeszcze potrzebnych urządzeń dla wygody i komfortu gości, lecz jest to brak, któremu zaradzą zapewne z czasem zarówno gmina jak i prywatni przedsiębiorcy.

Przy sposobności tych odwiedzin oglądali też uczestnicy wycieczki niektóre statki wchodzące w skład naszej młodej wojennej floty. Dobytek polski pod tym względem przedstawia się już wcale pokaźnie: składa się na niego przedewszystkiem 6 torpedowców, które Polska otrzymała jako swój udział w spuściźnie po flocie niemieckiej. Ciekawa jest historya krążowników, których trzy przeznaczono do podziału pomiędzy Brazylię a Polskę. Ciągniono o nie losy i Brazylii przypadło dwa krążowniki Polsce zaś tylko jeden. Dalej posiada flota Polska 4 poławiacze min i 2 kondyrostatki graniczne zakupione w Finlandyi. Jeden z tych statków nosi miano „Marszałek Piłsudski“, a drugi „Jenerał Haller“. Dalej posiada Polska 57 motorówek, pochodzących z różnych źródeł i dywizyon monitorów, 2 bagry, z których jednak jeden jest wynajęty, jeden statek hydrograficzny, cztery holowniki: „Krakus“, „Wanda“; „Kantor“, „Poluks“. Nierozstrzygnięty jest los wielkiego transportowca, który znajduje się jeszcze nieukończony w warsztatach okrętowych Gdańska. Jest to olbrzymi statek, przewyższający rozmiarami „Tytanika“, gdyż tamten miał 24000, a ten 32000 ton pojemności. Anglia wywiera nacisk, aby ukończono budowę i oddano jej ten okręt, Niemcy gdańscy nie chętnie zgodziliby się na taki układ.

Z muzyki.

Koncert 16-letniej skrzypaczki włoskiej Maryi Catani (dnia 1 bm.) obejmował w programie utwory starowłoskie z XVII. i XVIII. wieku (Vivaldi, Veracini, Tartini, Porpora) i kompozycye wirtuozowskie nowszych czasów, a mianowicie piękny koncert D-moll jednego z największych wirtuozów Henri Vienztemps (Belgijczyk), oraz Melodye cygańskie Sarasatego, owego hiszpańskiego cygana, który dzięki swemu mistrzostwu wirtuozowskiemu zyskał sobie miano „hiszpański Paganini“.

Wykonanie tego programu było rozmaite stosownie do zaawansowania skrzypaczki. Część I. i III. koncertu Vivaldiego była zagrana stylowo i z pewnym temperamentem, natomiast środkowa część „Largo“ wyszła nieco bezbarwnie. Tosamo odnosi się do „Largo“ Veraciniego. — „Minuetto“ Porpora — utwór bardzo wdzięczny i z fantazyą napisany — nie wywarł zbyt wielkiego wrażenia dzięki temu, że skrzypaczka opracowała go nie dowcipnie pod względem wirtuozowskim. — Druga połowa programu t. j. koncert Vienxtemps i Melodye cygańskie Sarasatego wypadły troszkę gorzej, niż muzyka starowłoska. Trudności techniczne i większe wymaganie wirtuazowskie wspaniałych utworów były tego przyczyną. „Spiccato“, podwójne tony i akordy traciły na swem cieniu i czystości w miarę trudności kompozycyi.

W każdym razie jednak przy wytrwałej pracy i talencie, jaki musimy przyznać koncertantce, może Marya Catani stać się w przyszłości bardzo wybitną skrzypaczką.

W. G.

I W NIEMCZECH ŻYCIE NIE LEKKIE.

Wczorajsze pisma donoszą z Berlina, że drożyzna w Niemczech wzrosła o 700% w stosunku do r. 1910. Marek niemieckich jest obecnie w obiegu na sumę 75 miliardów.

Udział Polski w wydatkach Ligi narodów.

LONDYN. (East Express). Wydatki Ligi narodów do czerwca 1920 roku wynoszą przeszło 329 tysięcy funtów szterlingów. Polska uczestniczyć ma w tych wydatkach sumą 16.234 funtów szterlingów. Przy podziale wydatków na Ligę narodów Polska zaliczona została do państw pierwszej kategoryi, na równi z Anglią, Francyą, Stanami Zjednoczonymi i innemi mocarstwami.

Komunikaty.

× **Koło zabawowe kolarzy we Lwowie** urządza w niedzielę 5. grudnia 1920 Wieczór św. Mikołaja z programem, 1. zabawa dzieci, 2. Produkcye wokalne dzieci, 3. Kłopoty Zosi, kom. w 1 akcie, 4. Św. Mikołaj. Wstęp dla osób starszych 10 Mp. dla dzieci w tow. starszych osób wolny. Podarki przyjmuje komitet od piątku, w lokalu Stow. od 6 do 8 wieczorem. Po przedstawieniu tańce za osobną dopłatą.

× **Wieczór św. Mikołaja,** urządza kółko zabawowe Metalowców dla dzieci i dorosłych w dniu 5. grudnia 1920., początek o godz. 4-tej po południu. Podarunki przyjmuje się od 3-go do 5-go i w niedzielę cały dzień. Wieczorem o godz. 6-tej wieczornica dla starszych osób. Wstęp jak zwykle. 1615—2 Zarząd kółka.

Z Sokoła II. Dorocz. Walne Zgrom. odbędzie się w sobotę dnia 4. grudnia b. r. o godz. 6. w. wzgl. 7. wiecz.

Wieczór Św. Mikołaja urządza stow. dozorców „Praca“ dla dzieci swoich członków, w niedzielę dnia 5. grudnia o godz. 4-tej po południu, w lokalu wlasnym, Rynek 8, I. p. Wstęp za okazaniem legitymacyi.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 4. grudnia 1920 wznawia się między Lwowem i Rzeszowem ruch pociągu osobowego Nr. 22 (odjazd ze Lwowa 17.05) a od 5. grudnia br. pociąg powrotny Nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16.55)

XVII. B. Departament Magistratu.

L. 2503/20.

Magistrat zawiadamia PT. Kupców i PP. Kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII. B. Departamentowi Magistratu (ul. Piekarska l. 11. III. p. w następującym porządku:

I. Odcinki kart chlebowych

za okres od 3 XI. do 30 XI. 1920 r. (czerwone) osobno opaskowane odcinki chlebowe, zaś osobno chlebowe jako mączne.

a) KONSUMY dnia 6, 7 i 9 grudnia 1920 r. od godz. 5 do 7 popołudniu.

b) Dzielnica III. dnia 10. XII. od 5 do 7 pop.
„ II. „ 11. XII. „ „ „ „ „
„ VI. „ 13. XII. „ „ „ „ „
„ IV. „ 14. XII. „ „ „ „ „
„ V. „ 15. XII. „ „ „ „ „
„ I. „ 16. XII. „ „ „ „ „

II. Przekazy na wydany spirytus

dnia 17 XII. od godziny 9 do 1-szej.

III. Odcinki (kupony i przekazy) kart naftowych

dnia 18 i 20 XII. od godziny 9 do 1-szej.

IV. Odcinki kart węglowych

dnia 21 XII. od godziny 9 do 1-szej przed poł.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić **pisemnie** zapas danych artykułów.

W końcu przypomina się PT. Kupcom i Kierownikom konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej podanych terminach należycie opakowane, a to pod rygorem grzywny.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Sprostowanie.

Nieprawdą jest, jakobym wykorzystujac obecną sytuację jako dzierżawca hotelu pod „Trzema murzynami“ we Lwowie przy ul Krakowskiej L. 9 umieszczał w jednym pokoju po kilkanaście osób i pobierał od nich po 120 K za 1 dzień — natomiast prawdą jest; 2.52

1. że w dzierżawionym przezemnie hotelu pobieram ceny ściśle normalne, a nawet odstąpiłem kilku pokoi zupełnie BEZINTERESOWNIE delegatowi amerykańskiemu p Filipowi Brawermanowi na pomieszczenie biednych uchodźców z Ukrainy.

2. że oszczercze doniesienie uczynione na mnie do Dyrekcji Policji przez właściciela hotelu p. Salomona Friedmana, którego przed wojną w czasie jego niewypłacalności wyratowałem z grożącej mu zupełnej ruiny majątkowej, przez udzielenie mu potrzebnego kredytu — a o czem pan ten dorobiwszy się wprost miljardowej fortuny na sprzedaży win zakupionych przed wojną za bajecznie niską cenę a sprzedawanych po stokrotnie wyższej cenie, tudzież na prowadzonym w Rumunji handlu win — kolosalnym kapitałem zakładowym — miało na celu jedynie wymuszenie na mnie oddania mu hotelu. czego nie mógł uzyskać na drodze legalnej przegrawszy odnośny procces we wszystkich trzech instancjach.

Maks Turteltaub.

Z Kałusza.

MIZERYA APROWIZACYJNA.

Od maja 1919 r. piętnujemy nieustannie haniebny system aprowizacyjny naszego miasta. Po raz ostatni dostała ludność miasta Kałusza mąkę aprowizacyjną we wtorek dnia 24-go sierpnia 1920 r. i to w czasie kiedy w Kałuszu żadnych władz nie było, te bowiem uciekały przed bolszewikami w Karpaty. Obecnie mamy 24. listopada, całe trzy miesiące trzeba było czekać ażeby przedewszystkiem dostać nową legitymacyę do poboru aprowizacyi (której niema) zapłacić za tę w magistracie Mp. 10·— poczem wyznaczono aż półtora kila mąki żytniej na osobę. Aby zaś troskliwość naszych władz należycie została oceniona wyznaczono na osobę aż 5 deka (pięć) melasy! A przecież nie brak cukru w pasku kiedy handlarze w Kałuszu mogą dostarczyć każdej ilości i cukru białego po 200 Mp. za kilogram.

Ciekawi też jesteśmy dla kogo w poniedziałek 23. sierpnia br. był pobrany cukier w kółku rolniczym? Cukier ten zaniesiono na polecenie pana sędziego Dra Kalmusa do apteki czyżby to był cukier dla apteki do sporządzania lekarstw, czy też może dla domowego użytku w aptece.

Z naftą to istne kłopoty dla ludności. Tego artykułu tak potrzebnego w zimie dostaje się tylko na legitymacye lub kartki oznaczoną ilość. Ludzie wiejscy pewnie i tego nie dostają bo całymi gromadami wędrują do miasta po naftę gdzie paskarze kałuscy mają je w brud, po cenie 25—32 Mp. Mimo tak wysokiej ceny paskarze nie chcą wieśniakom naftę sprzedawać za pieniądze. Teroryzują ich, „za marki niema nafty" żądając masła, jaj sera i t. p. z czego powstaje okropna drożyzna i brak zupełny tych niezbędnych artykułów dla ludzi mających co mieniać.

Nie lepiej ma się sprawa także i z solą? Na powiat kałuski dostaje kółko rolnicze 8 wagonów miesięcznie, a handlarze drobni wywożą sól całymi furami na prowincyę i każą sobie płacić po 20—30 Mp. za topkę.

Od połowy czerwca do połowy lipca 1920 dostało „Kółko rolnicze w Kałuszu" dla aprowizacyi 17 (siedmnaście) wagonów mąki amerykańskiej, ludność otrzymała z tego trzy razy aprowizacye. W tej sprawie jak i we wielu innych były wysłane do Kałusza organa śledcze. Spodziewano się, że choć po części zrobi się porządek ale jak zwykle wszystko ucichło.

Po tym wszystkiem los jeszcze jedną dla naszego „Kółka" przygotował niespodziankę; oto przed kilkoma tygodniami wkradło się kilku złodziei, wycięli w kasie ogniotrwałej dziury i zabrali pewną część pieniędzy. Inne przedmioty i resztę pieniędzy zostawili. Mieszkańcy Kałusza mają pewną korzyść z tego wydarzenia, bo zarząd „Kółka rolniczego" zarządził, by każdej nocy front tegoż budynku był oświetlony. I gdyby tak włamywacze tr do innych części miasta zagiądnęli, to może tanim kosztem oświecenoby więcej ulic.

Istnieje w Kałuszu **konsum urzędniczy**, którego członkowie o wiele więcej dostają aprowizacyi jak zwykli śmiertelnicy w konsumie „Zgoda" lub z aprowiz[illegible] miejskiej. Jest tam tłuszcz, mąka, ryż, sardy[illegible] d. Nie zazdrościmy konsumowi urzędnic[illegible] ilości i rozmaitości wiktuałów, lecz żąda[illegible]ównego i sprawiedliwego traktowania obu t[illegible] **konsumów jakoteż aprowizacyi miejskiej.**

Takiem lekceważeniem i zaniedbywaniem ludności wyczekującej aprowizacyi, na drogę demoralizacyi, gdzie szerzą się złodziejstwa, oszustwa na czem cierpi bardzo reszta niezdeprawowanego społeczeństwa. Trzeba głębiej badać wyrządzane krzywdy moralne i materyalne, a wnet znajdzie się źródło złego. Gdyby dołożono trochę chęci stosunki aprowizacyjne stałyby się znojniejszymi, lecz potrzebaby baczyć we wszystkich instytucyach aprowizacyjnych na tak zwany swstem „obławiania się" jednostek na niekorzyć całego społeczeństwa.

Prawdziwą radością witamy otwarcie jatki przy konsumie urzędniczym, powinno tylko powstać więcej takich placówek chroniących ludność przed wyzyskiem. Jatka ma przeciwników w tamtejszych rzeźnikach na ich czele stoi sprytna i despotyczna Zieglowa mająca za dobry kawałek mięsa wpływy i poparcie.

Podając do publicznej wiadomości te „kwiatki" z naszej gospodarki aprowizacyjnej, zaznaczamy, że nie przestaniemy pracować nad uzdrowieniem stosunków społecznych w naszem mieście.

Sprawę naszych: szkół, bursy, ochronki, szpitala, magistratu, kuchni amerykańskiej i komisarzy zbożowych pp. Dunajewskiego i Chrzanowskiego poruszymy w przyszłości.

Los dzieci wywiezionych w Syberyę

Tułacze polscy na Syberyi, żyjący w najcięższych warunkach zainteresowali się losem kilkuset dzieci polskich, wywiałkami z różnych okolic Polski. Dzieci te bądź pogubiły rodziców po drodze wygnańczej, bądź są zupełnie osierocone. Mimo własnej niedoli zdołali tułacze syberyjscy zorganizować akcyę na rzecz tych dzieci tak sprawnie, że oto mają one znaleźć schronienie w Ameryce.

Lecz wskutek nieświadomości zapewne zwrócili się sybiracy za pośrednictwem swego wysłannika dra Jakóbkiewicza o opiekę do Wydziału narodowego, który jak wiadomo nie cieszy się zbyt dobrą sławą wśród rodaków w Ameryce.

I co zrobił Wydział z dziećmi?

Oto jak się dowiadujemy z „Dziennika Ludowego" wychodzącego w Chicago przywiezione dzieci na razie w ilości pół setki umieszczono w domu sierocym w Niles pod Chicago.

Wpakowano te dzieci — pisze „Dziennik" — do najgorszego w Chicago sierocińca. Z tego sierocińca, jeżeli nikt za sieroty nie płaci, wysyła się dzieci... do pracy zarobkowej. Sprzedaje się dzieci, poprostu sierociniec w Niles, uważany jest powszechnie za mordownię. Zwyczajnie postępuje się tam w ten sposób: Farmer, potrzebujący taniego robotnika, albo jakiś grosernik, potrzebujący kogoś sierocińca i bierze sierotę „na wychowanie". Wychowanek od tej chwili jest **niewolnikiem**. Myje podłogi, sprząta, słowem w najgorszym tego słowa znaczeniu **pracuje**. Nie lepiej z dziećmi, które pozostają w sierocińcu. Dzieci, pozostałe w sierocińcu, muszą taksamo **pracować, i to ciężko, ponad siły.**

Zanim jeszcze dzieci przyjechały do Chicago, ogłoszono, by zgłaszali się ludzie dobrej woli ktorzy chcą się sierotami z Syberyi zaopiekować.

Jeżeli sieroty będą naprawdę komukolwiek rozdawane, — **nie wolno dopuścić aby to czyniono przez ten sierociniec.** Bo w takim razie pójdą fabrycznie do niewoli. Zamiast uczyć je, będzie się im kazało popioły wynosić, schody myć, cudze dzieci kołysać.

„Dziennik Ludowy" zapowiada, że nie spuści z oka losu sierot i postara się, aby władze amerykańskie, które zezwoliły na sprowadzenie tych dzieci, były należycie poinformowane o tem, co się z temi dziećmi dzieje.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 13